



SENAT RP

# ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
Komisji Spraw Emigracji  
i Łączności z Polakami za Granicą (67.)  
w dniu 21 października 2014 r.

VIII kadencja

---

Porządek obrad:

1. Informacja Zarządu Telewizji Polskiej SA dotycząca planowanej zmiany dostawy sygnału satelitarnego dla stacji TVP Polonia.
2. Wydarzenia i bohaterowie polscy z czasów II wojny światowej w twórczości muzycznej Katy Carr.
3. Sprawy różne.

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Andrzej Person)

### **Przewodniczący Andrzej Person:**

Dzień dobry państwu.

Witam bardzo serdecznie na sześćdziesiątym siódmym już posiedzeniu Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą.

Szanowni Państwo, najpierw przywitam gości, tak powinienem zrobić. Pani dyrektor Kozińska-Frybes i pan dyrektor Junosza-Kisielewski są w drodze.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie, przed chwilą byliśmy razem na spotkaniu z komisją sejmową Polonii; są w drodze, wkrótce dotrą.

Witam panią Marzenę Kusio z Ministerstwa Skarbu, kłaniam się. Pana dyrektora Łukasza Kardasa też tutaj widziałem. Przepraszam, że tak czytam z listy, alfabetycznie, tak jest napisane. Witam pana Wiesława Łodzickiego z Ośrodka TVP Technologie; domyślałam się, że to pan. Są z nami także pan Leszek Bujak z Astry i pan Marcin Ornass-Kubacki; panów też znam. Pani Katy Carr, nasza gwiazda piosenki polonijnej i patriotycznej, jest w drodze. Witam też panią Anetę Hoffman, przed chwilą panią widziałem. Pani Anna Rożek, jak rozumiem, jako osoba towarzysząca Katy Carr towarzyszy jej w drodze do Senatu. Pan Janusz Skolimowski jest obecny, widziałem go dokładnie, mimo że zgubiłem okulary w Londynie, ale mam zastępcze, nie najlepsze niestety.

Szanowni Państwo, w dzisiejszym porządku obrad nastąpiła zmiana, o czym próbowałem w miarę szybko państwa senatorów poinformować. Otóż informacja Ministerstwa Spraw Zagranicznych na temat konkursu zostanie przedstawiona na następnym posiedzeniu, ponieważ ustalenia jeszcze trwają. Między innymi właśnie w tej sprawie spotkaliśmy się przed chwilą. Ministerstwo obiecało, że poinformuje nas najszybciej, jak to będzie możliwe; może nawet zorganizujemy wcześniej spotkanie na ten temat.

W porządku obrad są trzy punkty: informacja Zarządu Telewizji Polskiej SA dotycząca planowanej zmiany dostawcy sygnału satelitarnego dla stacji TVP Polonia; wydarzenia i bohaterowie polscy z czasów II wojny światowej w twórczości muzycznej znanej gwiazdy polskiej, polonijnej, brytyjskiej chyba przede wszystkim, Katy Carr...

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Irlandzkiej)

I irlandzkiej, podpowiada mi pani senator Borys-Damięcka. To nie do końca jest prawda. Ja jestem mocno

związany ze swoimi rodzinnymi stronami, z Włocławkiem, i powiem, że pani Katy Carr ma mamę z Włocławka. Tata pojechał budować fabrykę azotową i tak się poznali. Wszystko to mamy pod kontrolą, Pani Senator.

Jeżeli chodzi o sprawy różne, to będziemy mówili o bibliotece... Nie o bibliotece, tylko o sprawozdaniu ze Zjazdu Polonii Europejskiej. Przedstawi je pani senator Barbara Borys-Damięcka. Ja powiem kilka zdań o piątkowej uroczystości w Londynie. I jeśli zdążymy, to opowiem jeszcze o tym, co było w Krakowie już kilka tygodni albo miesięcy temu.

Zacznijmy od punktu pierwszego. Informacja ta jest efektem pism, listów i głosów Polonii, a także naszych obywateli w kraju na temat wymiany satelity. Ja nie jestem za dobrym specjalistą od satelitów. Zaniepokojeni sygnałami, że zmniejszy to liczbę odbiorców Telewizji Polonia, poprosiliśmy państwa na dzisiejsze spotkanie, żeby się dowiedzieć, jak to wszystko wygląda naprawdę. Jeśli można, oddam głos przedstawicielowi Telewizji Polskiej. Pan dyrektor poinformowałby nas, dlaczego taka zmiana nastąpiła i jakie są tego efekty. Potem, jeżeli będzie można, poproszę przedstawiciela Ministerstwa Skarbu Państwa, które jest właścicielem.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Ale do mikrofonu.)

Do mikrofonu. Zacznijmy od telewizji, od państwa głosów, jak powiedziałem, są także przedstawiciele nadawcy... Nie nadawcy, tylko...

(Głos z sali: Operatora.)

...operatora, przepraszam bardzo, operatora.

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

(Dyrektor Ośrodka TVP Technologie Wiesław Łodzickowski: Dzień dobry państwu. Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, czy ja mógłbym się podłączyć do projektora, żeby wyświetlić kilka slajdów?)

Może pan wszystko, u nas jest bardzo duża tolerancja. Do projektora też pan się może podłączyć, Panie Dyrektorze, a panie poprosimy o wyłączenie potem światła, żebyśmy na tym projektorze...

Ponieważ nie wszyscy – myślę przede wszystkim o sobie – mają dużą wiedzę techniczną, apeluję o to, żeby mówił pan językiem, który by do nas trafił.

(Dyrektor Ośrodka TVP Technologie Wiesław Łodzickowski: Jestem gotowy.)

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

## Dyrektor Ośrodka TVP Technologie Wiesław Łodzikowski:

Dziękuję.

Jeszcze raz witam państwa w imieniu zarządu spółki z upoważnienia pana prezesa Juliusza Brauna.

Chciałbym przedstawić państwu informację dotyczącą planowania dalszej dostawy sygnału satelitarnego dla programu TVP Polonia po 1 stycznia 2015 r. Jak państwo wiecie, sygnał TVP Polonia jest rozprowadzany na podstawie ustawy, w której określono jednoznacznie, że program TVP Polonia jest rozpowszechniany – tak zwana dystrybucja pierwotna – w sposób rozsiewczy satelitarny, co wynika z wymogów ustawy.

Jaki jest aktualny sposób rozpowszechniania, czyli emisji pierwotnej programu TVP Polonia? Obecnie program TVP Polonia na podstawie umowy, która wygasa 31 grudnia 2014 r., jest rozpowszechniany poprzez transponder satelity Astra 1Kr, z pozycji 19,2°E z szacunkowym zasięgiem, który podałem tutaj według źródła, łącznie z parametrami technicznymi dotyczącymi możliwości odbioru przy poszczególnych rozmiarach anten satelitarnych.

Jak państwo wiecie, program TVP Polonia jest także reemitowany dla zapewnienia maksymalnie szerokiego zasięgu Polakom mieszkającym za granicą zarówno w Europie Zachodniej, jak i w Europie Wschodniej, na co zarząd Telewizji Polskiej kładzie bardzo duży nacisk. W tym przypadku mówimy o reemisji programu TVP Polonia przy wykorzystaniu transpondera w HotBird na pozycji 13°. Dla porównania została przedstawiona mapa sygnału pochodząca z tego samego źródła. Obecnie mamy do czynienia z dwoma głównymi pozycjami satelitarnymi: 19,2°, 13°, ale program TVP Polonia, tak jak powiedziałem, dla zapewnienia optymalnego zasięgu jest też reemitowany dodatkowymi drogami: na Litwie naziemnie, z wykorzystaniem emisji cyfrowej DVB-T; częściowo przez pokrycie satelitarne związane z Australią, Nową Zelandią; w sieciach kablowych w Stanach Zjednoczonych; naziemnie w Polsce w multipleksie cyfrowym MUX-3, podlegającym Telewizji Polskiej, który swoim zasięgiem obejmuje ponad 99,5% pokrycia ludnościowego Polski; w sieciach kablowych operatorów polskich.

Proszę państwa, w celu zapewnienia ciągłości dostarczania sygnału TVP Polonia Polakom mieszkającym za granicą Telewizja Polska ogłosiła zamówienie publiczne, realizowane w przetargu nieograniczonym, ze wskazaniem pozycji satelitarnej 13°. Termin zgłaszania ofert upłynął dzisiaj, to jest 21 października, o godzinie 12.00, tak się akurat zbiegło. Komisja przetargowa oznajmiła, że ofertę złożyły dwa podmioty, dwie jednostki: ITI Neovision SA i TTcomm SA, których oferty wpłynęły do Telewizji Polskiej. Podczas publicznego otwarcia ofert zostali powiadomieni wszyscy uczestnicy prac komisji i osoby, które uczestniczyły w posiedzeniu.

Proszę państwa, należy podkreślić, że bardzo istotnym elementem działań Telewizji Polskiej i postępowania zamówienia publicznego o dostawę sygnału po 1 stycznia 2015 r. było zapewnienie niezmiennych warunków dostarczania technicznego sygnału TVP Polonia w Europie. Jak państwo widzieliście, na mapach dotyczących zasięgu i pokrycia

technicznym sygnałem programu TVP Polonia, wskazaliśmy pozycję HotBird, zaraz powiem dlaczego. W warunkach postępowania wskazaliśmy wszystkie warunki, które do dzisiaj, podkreślę, do dzisiaj przy reemisji spełnia ten satelita, pokazaliśmy też, gdzie sygnał jest odbierany przez Polonię mieszkającą za granicą. Obecnie nadajemy równolegle przez dwa satelity, z jednej pozycji przy wykorzystaniu transpondera Astry, z drugiej transpondera HotBird. W tych warunkach, tak jak powiedziałem, bardzo istotne jest zapewnienie zasięgu technicznego za granicą, ale także zapewnienie kompatybilności dostępu, jest to program niekodowany, więc nie ma mowy o żadnym ograniczeniu dostępu do sygnału technicznego. Jest to program niekodowany, wsparty mocą ustawy i działaniami Telewizji Polskiej, o szacunkowym zasięgu wskazanym na mapce. Mówimy także o zapewnieniu możliwości odbioru sygnału na naszych urządzeniach odbiorczych, akurat w tym przypadku konkurentów, platform komercyjnych. Jak państwo wiecie, w przypadku Polski liczba gospodarstw domowych pozostających w zasięgu tych platform wynosi około sześciu milionów. Dodatkowo oczywiście zostały określone parametry odbiorcze, żeby zapewnić maksymalny zasięg sygnału TVP Polonia również na wschodnich terenach Europy czy wschodnich, jeżeli mogę tak powiedzieć, rubieżach związanych z odbiorem programów dla Polonii mieszkającej w tamtej części regionu. Chodzi oczywiście o obwód kazachstański.

Proszę państwa, mógłbym państwu przytoczyć wiele informacji, często nieprawdziwych, o tym, że Telewizja Polska zaprzestaje satelitarnego nadawania TVP Polonia czy spowoduje utrudnienie odbioru. Oczywiście w jakiejś nieokreślonej, niedużej skali mogą wystąpić problemy, ale problem odbioru satelity z dwóch kierunków satelitarnych w Europie jest znany i stary, jak, że tak powiem, początek technologii satelitarnych. Zarówno operatorzy kablowi, których headendy czy tak zwane stacje czołowe dysponują takimi możliwościami, jak jeden z największych operatorów, Kabel Deutschland w Niemczech, który odbiera kilkanaście pozycji satelitarnych, żeby oferta... W ofercie tego operatora znajduje się obecnie TVP Polonia, która jest odbierana, i zmiana parametru technicznego w tym przypadku nie będzie stanowiła dla tego operatora żadnego problemu. Problem ten tak samo jest... Nie problem, sposób odbioru sygnału satelitarnego na przykład z dwóch czy więcej satelitów jest normalnym zjawiskiem, które występuje w Europie Zachodniej czy Europie Wschodniej, czy w Polsce, dlatego że użytkownicy anten satelitarnych często montują urządzenia, które pozwalają odbierać dwa sygnały, czego przykładem jest dyskusja czy porada z forum niemieckiego operatora, jak taki sygnał odbierać. Tutaj są przykłady, jak obecnie odbiera się sygnał z dwóch satelitów. Nie jest to zupełnie żaden problem techniczny. Może się zdarzyć, że ktoś, kto korzysta z pojedynczej anteny, będzie musiał doposażyć się na przykład w drugi konwerter, żeby odbierać dwa sygnały jednocześnie. Ale przypomnę państwu, że obecnie na trzynastej pozycji znajduje się bogata, około dwustuprogramowa oferta kanałów, które przez nowych emigrantów z Polski, Polonię są już odbierane w przeróżny sposób.

Jeżeli chodzi o odbiór w Polsce, to mamy do czynienia z odbiorem satelitarnym, nie występuje problem dotyczący odbioru sygnału TVP Polonia czy to z satelity Astra, czy

to z satelity HotBird. Przypomnę państwu, że obecnie ten proces jest równoległy. Telewizja Polska ponosi znaczne, podwójne koszty nadawania dwóch sygnałów na takim samym zakresie pokrycia ludnościowego w Europie. Widzimy tutaj przykłady wraz ze źródłami pochodzące z Google, wygooglowane w bardzo prosty sposób, pokazujące, że odbiorcy sygnału satelitarnego odbierają go z wielu pozycji satelitarnych, co jest oczywiście naturalnym procesem, dlatego że zarówno na satelicie na pozycji 19,2, jak i na pozycji 13 są tak zwane programy free-to-air. Odbiorcy, którzy nie mają pakietów kanałów płatnych, odbierają sygnały z dwóch pozycji.

Jeżeli chodzi o naziemną telewizję cyfrową, to obecnie naziemna telewizja cyfrowa na multipleksie 3 swoim zasięgiem obejmuje 99,5%–99,6% pokrycia ludnościowego Polski, czyli prawie 100%. Sygnał TVP Polonia dostępny jest oczywiście jako sygnał niekodowany, dostępny drogą naziemną.

Reasumując, Telewizja Polska w ramach realizacji polityki optymalizacji potężnych kosztów nadawania satelitarnego podjęła decyzję o nadawaniu programu TVP Polonia bez ograniczeń technicznych od stycznia przyszłego roku za pomocą jednej platformy satelitarnej, jednej pozycji satelitarnej, gdzie skupiona jest większość programów polskojęzycznych dla całej Europy. Bardzo dziękuję.

### **Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Zachęcam panie i panów senatorów do zadawania pytań.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Proszę wrócić, gdzie panu wygodnie. U nas jest dowolność zajmowania miejsc. Na razie to tutaj jeszcze jest zarezerwowane. No tak, ma pan rację, Panie Ambasadorze, ale już w październiku wybory...

Pani przewodnicząca senator Barbara Borys-Damięcka zgłosiła się do zadania pytania.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

No ale wyraziła chęć zadania pytania. Może pani nawet mówić do tego mikrofonu.

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: Dobrze. To przekażę.)*

Proszę bardzo.

### **Senator Barbara Borys-Damięcka:**

Ja mam bardzo prymitywne pytanie. Od razu mówię, że ja się na satelitach nie znam, aczkolwiek nazwa „Eutelsat” nie jest mi obca, bo Telewizja Polonia dwadzieścia dwa lata temu zaczęła nadawanie właśnie na tym satelicie, to był bardzo ważny start.

Moje pytanie brzmi: czy chęć zmiany jest spowodowana tym, że – tak jak pan powiedział – dobiega końca umowa z Astrą i albo należy ją wznowić, albo przenieść się na innego satelitę? Jeżeli tak, to mówiąc ludzkim językiem, tak jak piszą do nas Polacy z zagranicy, dlaczego ma nastąpić zmiana satelity?

Czy pan mógłby w dwóch zdaniach, nie używając tych wszystkich fachowych sformułowań, powiedzieć, czy dokonanie takiej zmiany jest korzystniejsze dla odbiorców? I czy kierujecie się państwo tylko tym, że zmiana satelity daje państwu pewną zniżkę w finansowaniu, zniżkę w tym sensie, że po prostu macie szansę na HotBird mieć niższą cenę? Dziękuję.

### **Dyrektor Ośrodka TVP Technologie Wiesław Łodzikowski:**

Odpowiadając na pani pytanie, powiem tak, że kierujemy się obydwojema tymi ważnymi aspektami. Pierwszy aspekt jest taki, o czym państwo zapewne słyszeliście albo wiecie, że Telewizja Polska podjęła decyzję o niewynajmowaniu, niedzierżawieniu transponderów satelitarnych od 2015 r. Do tej pory koszty sięgały kilkunastu milionów złotych, od stycznia wydatki nie będą ponoszone na nadawanie równoległego sygnału w Telewizji Polskiej.

Drugi przypadek, o który pani pyta, dotyczy pogorszenia odbioru dla Polaków mieszkających za granicą. Uważamy, że taka sytuacja nie nastąpi, dlatego że dzisiejsze technologie...

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: Ja nie pytałam o pogorszenie, w ogóle nie użyłam...)*

### **Przewodniczący Andrzej Person:**

Pani Senator, proszę do mikrofonu. To jest ulubione powiedzenie pani senator...

*(Dyrektor Ośrodka TVP Technologie Wiesław Łodzikowski: Tak to rozumiałem.)*

...od ośmiu lat.

### **Dyrektor Ośrodka TVP Technologie Wiesław Łodzikowski:**

Ja tak rozumiałem to pytanie. Postaram się odpowiedzieć tak, jak rozumiałem, żeby państwu jednoznacznie powiedzieć.

Obecnie odbiór sygnału satelitarnego jest technicznie możliwy z dowolnych satelitów poprzez zastosowanie odpowiednich urządzeń. Większość sygnału dostarczanego Polakom mieszkającym za granicą realizowana jest trzema drogami. Po pierwsze, przez instalacje operatorów kablowych, którzy operują na danym terenie, którzy nie mają żadnego problemu z odbiorem multisygnałów z różnych pozycji satelitarnych. Po drugie, bardzo bogata na Zachodzie oferta programów Telewizji Polskiej odbierana jest przez Polaków, którzy migrują za zarobkiem. Po trzecie, w przypadku indywidualnych instalacji, które korzystają na przykład z jednego satelity, wystarczy proste wyposażenie instalacji. Istnieje pełny, nieograniczony, podkreślam, nieograniczony dostęp, jest to sygnał niekodowany, dostępny zasięgowo technicznie w pełnym zakresie w Europie.

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: Mogę dopytać?)*

### **Przewodniczący Andrzej Person:**

Pani zawsze może dopytać. Proszę bardzo.

**Senator Barbara Borys-Damięcka:**

Rozumiem, że decyzja została podjęta przez zarząd telewizji publicznej. Tak?

**Dyrektor Ośrodka TVP Technologie  
Wiesław Łodzikowski:**

Tak, oczywiście.

**Senator Barbara Borys-Damięcka:**

I, tak jak pan powiedział, trwa, że tak powiem, uwiarygodnianie, sprawdzanie ofert.

**Dyrektor Ośrodka TVP Technologie  
Wiesław Łodzikowski:**

Było ogłoszone zamówienie publiczne w trybie przetargu nieograniczonego.

(*Senator Barbara Borys-Damięcka: Tak.*)

Tak jak powiedziałem, dzisiejsza data otwarcia ofert zbiegła się z datą posiedzenia, ale oczywiście termin był wyznaczony wcześniej, ponad półtora miesiąca temu, o ile dobrze pamiętam. Dzisiaj, po publicznym otwarciu ofert – bo jest to zamówienie publiczne – wiemy, że zgłosiły się dwie firmy, dwie instytucje, które złożyły ofertę na transmisję sygnału TVP Polonia zgodnie z określonymi warunkami.

**Senator Barbara Borys-Damięcka:**

Ostatnie pytanie. W jaki sposób w momencie, w którym wyłonicie państwo konkretnego kandydata, z którym będziecie dalej pracowali, macie państwo zamiar przygotować na to odbiorców? Dlatego że informacja, którą ja swojego czasu dostałam, że to nie jest żadna sztuka i filozofia, bo odbiorcom wystarczy, że przedstawią sobie urządzenia, jest troszkę nieprzekonująca. Dziękuję.

**Dyrektor Ośrodka TVP Technologie  
Wiesław Łodzikowski:**

Szanowna Pani, rozpoczęliśmy działania tak wcześnie dlatego, że po otwarciu ofert, rozstrzygnięciu postępowania przetargowego będziemy na wszystkich pozycjach satelitarnych prowadzić kampanię informacyjną, z dokładnym wskazaniem, co i jak trzeba zrobić. Proszę zauważyć, że mamy październik, a mówimy o procesie, który rozpocznie się 1 stycznia. Przez dwa miesiące będziemy prowadzić kampanię informacyjną, taką jak ta, którą prowadziliśmy już w przypadku naziemnej telewizji cyfrowej, informując obywateli o zmianach z analogu na cyfrę. Jak pani wie, jesteśmy telewizją, która ma w tej materii doświadczenie informacyjne: kampania na pasku, kampania na antenach TVP Polonia, kampania we wszystkich możliwych środkach przekazu. To będą ponad dwa miesiące informowania o tym, w jaki sposób się przygotować. Gdybyśmy to robili z dnia na dzień, ostatniego dnia grudnia wyłączyli, a w styczniu wprowadzili zmianę pozycji, istniałoby za-

grożenie. Jest to przemyślane, bardzo precyzyjnie przełiczone, w jaki sposób możemy dotrzeć z informacją do Polaków...

(*Senator Barbara Borys-Damięcka: Wszędzie.*)

...wszędzie.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów najpierw chce zabrać głos? Potem poproszę panią dyrektor i następnych chętnych.

Panowie eksperci od telewizji? No, wszyscy oglądamy telewizję... Nie ma chętnych do zadawania pytań.

Panowie też się zgłosili do wystąpienia, tak?

Najpierw zabierze głos pani dyrektor Frybes-Kozińska, czy Kozińska-Frybes, odwrotnie, ja wiem, żonę mam z domu Kozińską, więc to wszystko wiem.

(*Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Joanna Kozińska-Frybes: Dziękuję bardzo.*)

Potem pan ambasador Skolimowski, potem przedstawiciel firmy Astra, która zgodnie z przepisami senackimi występuje... Nie, nie występuje. Występuje, ale nie jako lobbyista, jest przedstawiciel firmy. Wszystko wyjaśniliśmy.

Pani wicedyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Joanna Kozińska-Frybes. Proszę bardzo.

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Współpracy z Polonią  
i Polakami za Granicą  
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych  
Joanna Kozińska-Frybes:**

Dziękuję bardzo.

Muszę powiedzieć, że bardzo się cieszę, że występuję teraz w tej samej drużynie co pani senator.

(*Przewodniczący Andrzej Person: To nie jest zbyt częste.*)

No więc właśnie. Szczerze powiedziawszy, nie tylko w tej samej drużynie co pani senator, ale również w tej samej co pan dyrektor Kardas ze względu na to, że ostatnio nastąpiły pewne zmiany w podejściu do tego, co się będzie działo z Telewizją Polonia. Ja też chciałabym dopytać się o pewne kwestie. Rzeczywiście sygnały, które do nas docierają, są takie, że owszem, wszyscy odbiorcy dzięki nowemu systemowi będą mieli możliwość otrzymywania i odbierania programu, na którym nam szczególnie zależy, to znaczy Polonii.

Jakie są zagrożenia? Czy aby można to było zrealizować dla wszystkich, osoby indywidualne, szczególnie na Wschodzie, będą musiały ponieść choćby minimalne nakłady finansowe? O to mi chodzi. Jeżeli trzeba będzie na przykład przestawić dużego satelitę, który jest dla całej Wspólnoty, dla którego trzeba będzie dodać tuner – ja mówię trochę ignotum per ignotum, ale trzeba będzie coś zmienić – to czy te osoby, żeby odbierać program TVP Polonia, będą musiały ponieść jakiegokolwiek nakłady finansowe w związku z tą zmianą? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Ośrodka TVP Technologie  
Wiesław Łodzikowski:**

Zanim odpowiem na pytanie, jeżeli pani pozwoli, chciałbym oddać ducha dyskusji, ducha czegoś złego, co się wiąże z tym procesem, kiedy zaczynamy mówić nieprawdę na temat zjawiska, które zaistniało. Kiedy podaje się obywatelom nieprawdę, rodzi się pewne napięcie. Mam przed sobą skan artykułu sponsorowanego, przygotowanego przez niejaki Instytut Jagielloński, nie wiem, kto to jest, co to jest. Jeżeli komunikujemy społeczeństwu, że Telewizja Polska, rezygnując z nadawania satelitarnego, odcina Polonię od rodzimej publicznej telewizji, to są to wierutne bzdury i kłamstwo. Jeżeli budujemy taki przekaz teraz... Szkoda, że na tej sali nie ma wszystkich operatorów satelitarnych, jest tylko przedstawiciel konkurencyjny. Przyznam szczerze, że to jest dla mnie nie do końca jasne. Jeżeli ktoś podaje informację, mówiąc, że ten proces jest w jakiś sposób zagrożony, i informuje, że ktoś z czegoś zrezygnował, to klimat dyskusji wokół tego procesu przybiera bardzo niekorzystny kształt. Te procesy normalnie na świecie zachodzą. Procesy technologiczne są realizowane, zmiana częstotliwości, zmiana pozycji, może kiedyś będzie zmiana systemu kodowania ze względu na efektywniejsze wykorzystanie pasma częstotliwości. Tak się świat rozwija, proszę państwa.

Odpowiem na pani pytanie. Chcę, żebyście państwo zrozumieli, w jaki sposób sygnał TVP Polonia jest odbierany. Bo to jest clou sprawy. Odbierany jest w przeróżny sposób, od przesyłania przez internet, poprzez ofertę operatorów telewizji kablowych, poprzez prywatne, indywidualne instalacje odbiorcze, o które pani pyta, z których mnóstwo przygotowanych jest obecnie do odbioru programów niekodowanych z różnych pozycji satelitarnych, gdzie są pozycje polskojęzyczne. Może się zdarzyć...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Przewodniczący Andrzej Person: Panie Senatorze, proszę o spokój. Miał pan szansę się wypowiedzieć i będzie pan miał jeszcze później.)*

To coś znaczy, jeżeli ktoś wypuszcza artykuł sponsorowany z takimi głupotami, to znaczy, że jest to jakiś, przepraszam...

*(Przewodniczący Andrzej Person: Proszę bardzo...)*

Przepraszam, może czuję się zbyt emocjonalnie odpowiedziałny za ten proces. Odpowiadałem za proces dotyczący naziemnej telewizji cyfrowej, który, jak państwo wiecie, skończył się w Polsce sukcesem. Odpowiadam za ten proces z ramienia zarządu. Jeżeli czytam takie rzeczy, nie mając nawet prawa obrony w takich sytuacjach... Jest to dla mnie po prostu lekko skandaliczne. Są przypadki, mogą się zdarzyć przypadki indywidualnych odbiorców, którzy korzystają z jednego kierunku satelitarnego. Tak jak pokazałem państwu na zdjęciach, obecnie nie ma problemu technicznego, żeby za 25 czy 30 euro dołożyć drugi konwerter, dokonać odbioru sygnału. Ale prosiłbym nie dyskutować. Już się dużo nadyskutowaliśmy. Nie?

*(Przewodniczący Andrzej Person: Bardzo proszę kończyć.)*

Podjęliśmy decyzję bardzo świadomie, proszę państwa, analizując ją pod wieloma względami. Chodzi o zasięg na Wschód, który jest bardzo ważny, o zasięg, który jest budowany przez nową emigrację, przez Polaków wyjeżdżających za granicę – może trudno byłoby powiedzieć masowo, ale w skali ponadmilionowej – korzystających z oferty programów polskojęzycznych. Zostaje na Zachodzie część – nazwę ją starą czy rodowitą Polonią – która w większości przypadków korzysta z ustabilizowanych elementów odbiorczych, takich jak telewizje kablowe, które na Zachodzie są normalnym zjawiskiem odbiorczym.

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Joanna Kosińska-Frybes: O Wschodzie mówimy, bo tam te kilkadziesiąt euro...)*

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: O Wschodzie mówimy.)*

**Przewodniczący Andrzej Person:**

No właśnie. Bardzo dziękuję.

Pan ambasador, potem panowie z Astry. Bardzo proszę, pan ambasador Janusz Skolimowski.

**Prezes Zarządu Fundacji  
„Pomoc Polakom na Wschodzie”  
Janusz Skolimowski:**

W zasadzie otrzymaliśmy odpowiedź na pytanie pani dyrektor Kosińskiej-Frybes. Chciałem zadać takie samo pytanie o koszty. Jak wiemy, interesuje mnie głównie Wschód. Zajmuję się tym z ramienia mojej fundacji. Koszty 25, 30 euro to nie są małe kwoty dla tych, którzy odbierają sygnał na przykład na Wileńszczyźnie. Jest to, że tak powiem...

*(Dyrektor Ośrodka TVP Technologie Wiesław Łodzikowski: Chciałbym podkreślić...)*

Mnie chodzi o Wschód, przepraszam.

*(Przewodniczący Andrzej Person: Apeluję o spokój w dyskusji. Proszę bardzo...)*

To jest pierwsze pytanie.

Skoro już jestem przy głosie, to poruszę jeszcze jedną kwestię. Wiadomo, że tam to się mieści na platformie litewskiej. Rozumiem, że ma się na względzie to, że nowy provider musi podpisać nową umowę i wynegocjować ją z Litwinami. Zwracam uwagę na to, że czynnik czasu i negocjacji jest tutaj elementem istotnym. Dziękuję bardzo.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Już panu... Ja rozumiem, że pan dyrektor chce zabrać głos ad vocem. Ale jeszcze jedno wyjaśnienie. Bo trochę tak wyszło, że panowie z Astry, powiem nieelegancko, jakoś bokiem dostali się na to posiedzenie. Nie, posiedzenie jest otwarte, każdy ma szansę. Panowie się zgłosili, spotkaliśmy się, rozmawialiśmy. Każdy ma prawo wyrazić swoją opinię.

Z wyjątkiem kilku posiedzeń na temat Polaków na Białorusi w ciągu dziesięciu lat, jak mam zaszczyt tutaj być, pozostałe mają charakter otwarty, nigdy nie ma tajności obrad.

Proszę bardzo.

### **Dyrektor Ośrodka TVP Technologie Wiesław Łodzikowski:**

Chciałbym uszczegółowić, bo może państwo mnie źle zrozumieliście. Na Wschodzie nic kompletnie się nie zmieni. Satelita HotBird dzisiaj nadaje, będzie nadawał do 31 grudnia i od 1 stycznia będzie nadawał w takim samym zasięgu technicznym, nie będzie trzeba ponosić żadnych kosztów dodatkowych.

Jeżeli chodzi o pana pytanie dotyczące Litwy, zakładam, że nie zna pan szczegółów umowy Telewizji Polskiej. Telewizja Polska podpisała z operatorem naziemnego multipleksu taką umowę, że nieważne, w jaki sposób sygnał będzie przez Telewizję Polską dostarczany, operator ten musi sygnał utrzymywać i dostarczać do naziemnego multipleksu.

### **Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Doszliśmy do operatora.

Proszę bardzo, który z panów?

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Joanna Kozińska-Frybes: Ja potem jeszcze.)*

I potem pani.

### **Prezes Zarządu Astra Cee Sp. z o.o. Marcin Ornass-Kubacki:**

Dziękuję bardzo.

Ja przede wszystkim serdecznie dziękuję za zaproszenie na to spotkanie. Postrzegamy je jako rodzaj neutralnej platformy, gdzie wymieniamy się poglądami, informacjami, ale jest to dla nas też, nie ukrywam, bardzo dobra okazja, żeby paniom i panom senatorom zaprezentować nasz punkt widzenia.

Przyznam się, że byłem pod wrażeniem prezentacji, którą pan dyrektor przedstawił. Bo bardzo sprytnie mieszał różne kategorie, to znaczy zasięg techniczny z zasięgiem faktycznym. Zgadza się, przyznają, techniczne pokrycie w Europie Zachodniej przez satelity HotBird i Astra jest bardzo podobne. Ale to, co jest najistotniejsze, to liczba anten indywidualnych, jak również stacji bazowych, kablówek itd. skierowanych na danego satelitę. Astra obejmuje sto czternaście milionów gospodarstw domowych. Jak wiemy, sześć milionów obywateli – mniej więcej, to są dane z MSZ – przebywa poza Polską w Europie, być może troszkę więcej, większość z nich w tej chwili odbiera sygnał z Astry. Od dziesięciu lat współpracujemy z Telewizją Polską, od półtora roku próbujemy się dobić do zarządu, do pana dyrektora, mamy bardzo liczną korespondencję jednostronną. Słyszac o problemach finansowych TVP, chcemy o tym porozmawiać. My wielokrotnie powtarzaliśmy – mamy stosowne pisma na ten temat – że jesteśmy absolutnie skłonni... Chodzi o to, żeby się uelastyczyć. Bo

uważamy, że ludzie poczuli się zagrożeni, czego dowodzą listy, które do nas napływają, telefony, również do Senatu i ministrów.

W krótkich żołnierskich słowach, bez wdawania się w techniczne szczegóły, podam dosyć ciekawy i abstrakcyjny przykład. Założmy, że panie i panowie senatorowie mieszkacie w Domu Poselskim w Warszawie i nie macie państwo dostępu na przykład do TVP Info. Macie telewizor, pilota, oglądacie wszystkie polskie kanały, ale brakuje akurat tego kanału, bo nagle znalazł się na innym satelicie niż ten, na którym był przez dziewięć lat. Co należy wtedy zrobić? No, według tego, co powiedział pan dyrektor, należy sobie kupić antenę i poprosić kancelarię o zgodę na zainstalowanie jej za oknem. Cała fasada byłaby pokryta antenami, a państwo mieliby dostęp do TVP Info. Jest to sytuacja absurda. I do podobnej sytuacji dojdzie 1 stycznia 2015 r. To samo dotyczy również hoteli, pensjonatów. Mam bardzo szczegółowe wyliczenia.

Do nas na przykład, do naszej filii w Monachium, dzwonili Polacy, którzy pobrali informacje z internetu. Pewien dżentelmen z Frankfurtu, który jest klientem lokalnej niemieckiej kablówki, powiedział: „Ale, proszę pana, TVP Polonia to jest mój jedyny kontakt z krajem. Ja jestem starszą osobą, nie korzystam z iPodów, elektroniki itd., itd. Ja mam swoją lokalną kablówkę, która jest skierowana na Astrę, włączam pilota, oglądam niemieckie kanały, a na pozycji sześćdziesiąt osiem mam TVP Polonię. Jeżeli będę chciał zamontować dodatkową antenę, to muszę przejść proces administracyjny i nikt mi nie pozwoli na fasadzie bloku w Niemczech, we Frankfurcie, zamontować indywidualnej anteny tylko po to, żeby odbierać jeden kanał TVP Polonia”. Z całym szacunkiem, to jest rzeczywiście świetny kanał, jedyny kontakt Polonii z krajem, jeśli chodzi o sferę polityczną, kulturalną, ale nikt mu na to nie pozwoli. Co więcej, ten pan powiedział mi coś, o czym nie wiedziałem, to kosztuje 199 euro rocznie, trzeba płacić na administrację lokalną. Tak samo, jeśli ktoś mieszka w Paryżu, Madrycie, Zurychu itd. Nie ma takiej możliwości, Panie Dyrektorze. I dlatego od 2005 r., mam wrażenie, nadawaliście na dwóch satelitach. I to jest absolutnie słuszny proces. Wszystkie telewizje zachodnie, publiczne, jak pan wie, w podobny sposób działają, nie zawężają dostępu, ale go rozszerzają. Ja się nie zgodzę ze stwierdzeniem, że to będzie marginalny proces. To nie będzie marginalny proces. Mówimy naprawdę o wielu, wielu tysiącach ludzi. Dziękuję.

### **Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

*(Dyrektor Generalny Działu Handlowego Astra Cee Sp. z o.o. Leszek Bujak: Ja jeszcze...)*

Bardzo proszę.

### **Dyrektor Generalny Działu Handlowego Astra Cee Sp. z o.o. Leszek Bujak:**

Jeszcze kilka zdań komentarza. Tylko mikrofon przysunę. Postaram się nie technicznie, tylko bardziej porządkująco ustrukturyzować państwu pewne informacje, które były też wcześniej podawane.



Kanał TVP Polonia jest nadawany jako kanał niekodowany, czyli de facto ludzie nie muszą płacić abonamentu, by mieć do niego dostęp. Jest to kanał niekodowany, po to by był dostępny dla jak najszerzej grupy odbiorców. Jeżeli chodzi o sposób odbioru tego kanału przez odbiorców, są generalnie dwa różne sposoby odbioru treści, które fizycznie znajdują się na satelicie. Wyjątkiem jest Litwa, ponieważ tu kanał ten jest nadawany przez cyfrową telewizję naziemną, tak jak w Polsce, jest to przypadek szczególnie. Jednym z tych sposobów z nich jest odbiór niekodowany, ale tylko i wyłącznie przy odbiorze z satelity za pośrednictwem własnej anteny. Odbiór przez sieci kablowe jest zawsze płatny. Klient wtedy płaci zawsze za dostęp do wielu innych kanałów, w tym do kanału TV Polonia, więc nie jest to dostęp bezpłatny. Jest to koszt, który abonent ponosi...

*(Głos z sali: Lokalnie.)*

...lokalnie. Koszt ten jest różny, w zależności od tego, jaki pakiet się kupuje. Ale dostęp do kanału TVP Polonia nie jest bezpłatny. Co jest istotne? Operator, który stoi za udostępnieniem tego kanału, pobiera opłaty od klientów, w związku z czym on inwestuje też w anteny, które będą odbierały z różnych pozycji orbitalnych. I to, o czym mówił kolega, jest rzeczywiście... Mamy do czynienia zarówno z bardzo dużymi, ogromnymi operatorami, takimi jak wspomniany już Kabel Deutschland, UPC w Polsce, jak i z bardzo małymi firmami, czasem lokalnymi, działającymi w małych miasteczkach, niemalże w wioskach, które liczą kilkuset odbiorców. Dodatkowo ciekawą kwestią jest szeroki odbiór w pensjonatach, hotelach oraz w instalacjach zbiorczych. Jest to znane zwłaszcza na rynkach Europy Zachodniej. Czyli mamy do czynienia z sytuacją, w której kamienica ma nie kablówkę, ale jedną antenę i udostępnia sygnał mieszkańcom.

*(Głos z sali: Tak.)*

I zgodnie...

*(Prezes Zarządu Astra Cee Sp. z o.o. Marcin Ornaś-Kubacki: Nikt w Wiedniu nie pozwoli na balkonie... Przepraszam, ja mieszkałem parę lat...)*

### **Przewodniczący Andrzej Person:**

Prosimy do mikrofonu, bo to jest protokołowane.

### **Prezes Zarządu Astra Cee Sp. z o.o. Marcin Ornaś-Kubacki:**

Przepraszam. Jeśli mogę, taka prywatna wycieczka. Ja mieszkałem dziesięć lat za granicą, w Szwajcarii, Niemczech i Wiedniu. I zapewniam panie i panów senatorów, nigdzie – może teraz, tak jak opowiadał ten człowiek z Frankfurtu, są jakieś wyjątki – nikt nie pozwoliłby mi na Mariahilfer Strasse, jednej z głównych ulic Wiednia, zamontować anteny na balkonie po to, żebym oglądał jeden kanał TVP Polonia. Po prostu administracja by mi na to nie pozwoliła. A obecnie ludzie, którzy tam mieszkają, mają w ofercie swojej kablówki TVP Polonię, obok austriackich, niemieckich kanałów, i nie muszą nic robić. Tak że państwo po prostu idziecie w kierunku zawężania, a nie rozszerzania.

### **Dyrektor Generalny Działu Handlowego Astra Cee Sp. z o.o. Leszek Bujak:**

Dosłownie ostatnie dwie minuty, może minuta. Tyko na rynku niemieckim liczba gospodarstw domowych, które korzystają z instalacji zbiorczych antena – budynek, wynosi około pięciu milionów. To jest ogromna liczba.

*(Głos z sali: ...jest półtora miliona.)*

Tak. Sieci kablowe to jest jakieś osiemnaście milionów gospodarstw domowych na rynku niemieckim. Dodatkowo pięć milionów to są instalacje zbiorcze na budynkach, gdzie jest antena i odbiór. To był pierwszy wątek kablowy. Dołożenie drugiego konwertera jest prostą operacją. W wielu krajach, takich jak Polska na przykład, gdzie jest rzeczywiście duża populacja odbiorców z HotBird i Astry... Bo z Astry... Jest ponad dwa i pół miliona odbiorców korzystających z dostępu za pośrednictwem jednej anteny. Jest to bardzo rozpowszechniona praktyka nie w Europie Zachodniej, ale w Europie Wschodniej i na Bałkanach. My odpowiadamy z warszawskiego biura za piętnaście krajów, w tym Bałkany. Tam się instaluje trzy, cztery konwertery i się instaluje zawsze większą antenę. Czyli z dodaniem nowego konwertera, nowego urządzenia, które umożliwi dostęp, zwykle wiąże się konieczność zainstalowania nowej anteny. Tutaj została zaprezentowana antena o średnicy 90 cm, natomiast na Zachodzie średnica wynosi przeciętnie 60 cm. Czyli konieczna jest wymiana, dołożenie konwertera plus instalacja nowej anteny. To nie jest tylko i wyłącznie koszt samego konwertera. To są znaczące koszty.

### **Prezes Zarządu Astra Cee Sp. z o.o. Marcin Ornaś-Kubacki:**

Już ostatnie zdanie. To, o czym my mówimy, jest poparte badaniami GFK, przeprowadzanymi corocznie w poszczególnych krajach. I tak jak kolega mówił, na przykład te ponad półtora miliona Polaków w Niemczech – podejrzewam, że panie i panowie senatorowie lepiej od nas orientujecie się, gdzie są skupiska Polonii – to są fakty, to są po prostu fakty. Jeśli będziemy dyskutować z faktami, to będzie kłopot. Ja i moi koledzy od półtora roku próbujemy przekazać TVP niektóre dane, w jakiś sposób podjąć dialog. Skoro nie ma żadnego odzewu, no to trudno, żebyśmy doszli do jakiegoś kompromisu. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Jak rozumiem, pan dyrektor chciał się zapisać do odpowiedzi. Pani senator jeszcze ma pytania, tak? Pan dyrektor Kardas chciałby coś powiedzieć od Telewizji Polonia? Na razie nie.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Pan tylko słucha. Dobrze.

Panie Dyrektorze, bardzo proszę. Czy może pan się ustosunkować do tych opinii, zarzutów i państwa informacji?

**Dyrektor Ośrodka TVP Technologie  
Wiesław Łodzikowski:**

Ja ciągle nie rozumiem roli Astry w tym procesie, bo mówimy o zamówieniu publicznym. Astra występuje z pozycji nie wiem kogo, mówiąc, że mamy przedłużyć umowę z Astrą. Nie wyobrażam sobie nawet w jaki sposób. Mówimy o zamówieniu publicznym.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Dziękuję, Panie Prezesie, że docenił pan, jak pan powiedział, mój spryt. Pan jest też sprytnym człowiekiem, bo pan gra na emocjach, mówiąc o panu... skąd tam? Z Frankfurtu. Mówi pan o niedostawianiu anteny. Mówił pan, że trudno jest dyskutować z faktami. To ja powiem panu o faktach. Obecnie w Europie HotBird jest dostępny w dziewięćdziesięciu ośmiu milionach gospodarstw domowych. Tak? Wy jesteście dostępni... Tak, tak, mówimy o faktach, o badaniu...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Więc proszę podawać fakty. Bo pan stara się sprytnie wybiegać w kwestie emocjonalne. Jeszcze raz podkreślam, Telewizja Polska przeanalizowała ten proces, dokonała jasnej oceny sytuacji, podjęła działania dotyczące optymalizacji swoich kosztów, związanych z wydatkowaniem pieniędzy publicznych, i zapewnienia dosyłu sygnału TVP Polonia w jak najszerszym zakresie do Polaków mieszkających za granicą. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

*(Prezes Zarządu Astra Cee Sp. z o.o. Marcin Ornass-Kubacki: Czy mogę ad vocem tylko jedno zdanie?)*

Ad vocem jedno zdanie. Potem pani senator.

**Prezes Zarządu Astra Cee Sp. z o.o.  
Marcin Ornass-Kubacki:**

Dobrze. Jeśli chodzi o liczby dotyczące odbiorców anten, to można tu polemizować. HotBird to jest dziewięćdziesiąt osiem milionów, u nas jest to prawie sto dwadzieścia milionów. Ale tu nie chodzi o walkę na argumenty i na liczby, chociaż one są znacząco różne. Proporcje odbiorców w ramach tych dziewięćdziesięciu ośmiu milionów są mniej więcej takie: 25% to są odbiorcy anten, którzy odbierają niekodowany sygnał, a pozostali, większość, to są odbiorcy poprzez sieci kablowe, którzy płacą abonament. U nas te proporcje wynoszą mniej więcej 50%. Oznacza to, że czterdzieści sześć milionów gospodarstw domowych odbiera za pośrednictwem anten satelitarnych. To jest, sądzimy, istotny wyróżnik.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Pani senator. Bardzo proszę.

**Senator Barbara Borys-Damięcka:**

Nadawanie programu Telewizji Polonia jest finansowane przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, prawda? Chodzi o emisję. Tak, Panie Dyrektorko? Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, finansuje.

Czy mogą panowie powiedzieć, jaką sumę otrzymujecie za przekaz Telewizji Polonia? W skali roku.

**Prezes Zarządu Astra Cee Sp. z o.o.  
Marcin Ornass-Kubacki:**

My mamy od 2005 r. umowę, ale nie na Telewizję Polonia, tylko na cały transponder, to jest dziesięć kanałów. TVP płaci jednorazowo za całość, to nie jest rozbijane na poszczególne kanały. To jest jedna...

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: Ile płaci?)*

To jest tajemnica handlowa. Jeśli TVP się zgadza, no to proszę bardzo.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Tajemnica handlowa?

**Dyrektor Ośrodka TVP Technologie  
Wiesław Łodzikowski:**

To jest kilkanaście milionów złotych.

**Prezes Zarządu Astra Cee Sp. z o.o.  
Marcin Ornass-Kubacki:**

Gdzie? Sama Telewizja Polonia? To jest kilkaset tysięcy złotych. Myśmy powiedzieli, że się absolutnie uelastyczniemy. Czyli mówimy o symbolicznych pieniądzach w skali TVP. To jest koszt jednej imprezy na Mazurach.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: To już nic nie rozumiem.)*

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos?

Szanowni Państwo, sytuacja jest trudna dla mnie jako przewodniczącego, bo nikt z nas w komisji niestety w tym się nie orientuje. Interes nasz jest tylko jeden: żeby jak najwięcej, Panie Senatorze Konopka, naszych rodaków na świecie oglądało Telewizję Polonia. I taki jest też cel tego spotkania. Mnie jest trudno to rozsądzić.

Jeszcze miała pani drugie pytanie, Pani Senator, zaraz je pani zada.

Panie Senatorze Zientarski, kilkakrotnie prosiłem pana o zabranie głosu. Wiem, że pan jako wybitny znawca telewizji mógłby się wypowiedzieć, a pan tylko tak gdzieś

boczkiem, boczkiem. Ale mówiąc zupełnie serio, nie pozostaje nam nic innego... Tego też nie zbadamy, prawda, Panie Dyrektorze? Chodzi o to, żeby na początku roku, kiedy się zmieni satelita – bo ja rozumiem, że decyzja jest już podjęta – zorientować się, czy jest więcej, czy mniej... czy rzeczywiście Polonii stała się krzywda, czy też nie. I żadnych innych dalej idących wniosków wyciągnąć nie mogę, bo nie mam wiedzy na ten temat.

Stanę jeszcze w obronie państwa z Astry. Pan dyrektor kilkakrotnie mówił o ich roli. Każdy może tu przyjąć. Jasne, że mają swój interes, to wiemy. Ale mimo że wszyscy wiedzieli o tym posiedzeniu, nie przyszli przedstawiciele innego operatora.

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

### **Dyrektor Ośrodka TVP Technologie Wiesław Łodzikowski:**

Ja tylko chciałem ad vocem.

Naprawdę prosiłbym o rzetelną informację ze strony Astry. Wszyscy chodziliśmy do szkoły. Nie jestem upoważniony, żeby udzielać informacji finansowych. Jeżeli mówię o kilkunastu milionach złotych, kilkunastu, czyli więcej niż dziesięć... Jeżeli podzielę te dziesięć kanałów przez dziesięć, to na pewno nie wyjdzie mi kilkaset tysięcy. No, na miły Bóg. Prosiłbym, naprawdę, rozmawiajmy poważnie, rzetelnie. Jeżeli nadajemy dziesięć kanałów, a płacimy kilkanaście milionów złotych, to nie możemy za jeden płacić kilkaset tysięcy, bo z samej matematyki wychodzi, że płacimy ponad 1 milion zł. Dziękuję.

### **Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Ostatnie pytanie...

*(Prezes Zarządu Astra Cee Sp. z o.o. Marcin Ornaś-Kubacki: Ostatnie zdanie.)*

Ostatnie zdanie, naprawdę.

### **Prezes Zarządu Astra Cee Sp. z o.o. Marcin Ornaś-Kubacki:**

Widzę, że pan dyrektor... Ja rzeczywiście z matematyki jakoś sobie, Panie Dyrektorze, radziłem. Absolutnie się z panem zgadzam. Kilkanaście milionów podzielone na dziesięć to nie jest kilkaset tysięcy. Tylko ja mówię o tym, że gdybyście państwo nie zamknęli i nie zablokowali przetargu, a my byśmy mieli szansę złożyć naszą ofertę, to mówilibyśmy od 1 stycznia 2015 r. o łącznym koszcie kilkaset tysięcy złotych na nadawanie przez Astrę kanału TVP Polonia. I w ramach uelastyczniania, o którym kilkakrotnie mówiłem, właśnie jest ta kwota. Tak że...

### **Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Ostatnie pytanie pani senator Borys-Damięckiej i zamykamy dyskusję.

### **Senator Barbara Borys-Damięcka:**

Moje pytanie do państwa brzmi następująco: skoro telewizja publiczna ogłosiła przetarg, zgodnie ze wszystkimi procedurami przetargowymi, to dlaczego w obowiązującym terminie przetargu, który musiał być podany, Astra nie wystartowała jako potencjalny klient? Mam też obawę, którą kieruję do wszystkich państwa, którzy zabierali tutaj głos. Szkoda, że nie ma pana ambasadora, że wyszedł, bo też na ten temat mówił. Mianowicie nie dzielimy znowu Polaków na tych ze Wschodu i tych z Zachodu, dlatego że to są podziały niewspółmierne. Bo jeżeli będziemy chcieli brać pod uwagę ilość ludności polskojęzycznej odbierającej programy w języku polskim, to na pewno na Wschodzie będziemy mieli dużo mniej odbiorców niż na Zachodzie, na antypodach i na drugiej półkuli. Prawda? Niewspółmierne więcej będzie w tym drugim kierunku. W związku z tym grozi nam wylanie dziecka z kąpielą, nie mówiąc o tym, że wprowadzamy pewien niesprawiedliwy podział. Ja uważam, że powinniśmy wykazać się dużą troską o to, żeby telewizja publiczna brała pod uwagę cały świat, na którym znajdują się Polacy, bez względu na to, czy to jest wschód, zachód, północ czy południe, tak żeby program Telewizji Polonia mógł docierać do wszystkich i żeby nie sprawiać odbiorcom polskiego programu Telewizji Polonia za dużego kłopotu.

Nie można odrzucać tego, że świat elektroniki, świat mediów modernizuje się i bardzo szybkimi krokami idzie do przodu. Są ci, którzy wyprzedzają innych pod kątem jakości technicznej, szybkości, zgłaszania się ze swoimi ofertami, i musimy to brać pod uwagę. Tak że wydaje mi się, że ze strony państwa został popełniony błąd niezgłoszenia się chyba w odpowiednim czasie do przetargu. Dziękuję.

### **Przewodniczący Andrzej Person:**

Proszę o odpowiedź i będziemy kończyć.

### **Prezes Zarządu Astra Cee Sp. z o.o. Marcin Ornaś-Kubacki:**

Dziękuję.

Jeśli chodzi o drugą uwagę pani senator, to rzeczywiście jest ona bardzo słuszna i trafna. Jeśli popatrzymy na europejskich nadawców publicznych, na przykład Deutsche Welle, BBC i innych, którzy są jakimś wyznacznikiem norm, trendów w telewizji publicznej, to zobaczymy, że wszyscy ci operatorzy starają się być obecni wszędzie, żeby dotrzeć do jak największej liczby swoich obywateli żyjących poza danym krajem. Tutaj mamy zjawisko odwrotne, zawężania, a nie rozszerzania.

Jeśli chodzi o kwestię przetargową, to tak jak wspominałem, od półtora roku próbowaliśmy za pomocą różnych pism podjąć dialog z TVP. Raz nas poinformowano – i tutaj mam pisma, daty itd., nie chcę już państwa zanudzać – że TVP opracowuje swoją strategię, żebyśmy uzbili się w cierpliwość, po czym nagle, bodajże trzy tygodnie temu, ogłoszono przetarg, gdzie w specyfikacji przetargowej wskazano nazwę jednego dostawcy, francuskiego operatora Eutelsat, i ograniczono liczbę podmiotów, które

mogą złożyć ofertę na nadawanie TVP Polonia. Tym samym wyeliminowano nas i wszystkich innych jako oferentów. Pan dyrektor, podejrzewam, znowu powie mi, że ja działam demagogicznie, ale rzeczywistość jest taka, że jeśli ktoś nie jest w branży telewizyjnej lub satelitarnej, to może się pogubić. Przetarg jest skonstruowany w ten sposób, że w specyfikacji jest napisane, per analogiam: samochód ma mieć czworo drzwi, jeździć szybko, niedużo palić. A przy okazji niech się nazywa Volvo. No to jak mamy w tym startować? No ja przepraszam. Jeśli ja, nie wiem, reprezentuję inną firmę, to skoro w przetargu jest *expressis verbis* napisane „Eutelsat”, „HotBird” itd., to my po prostu nie możemy w ogóle brać w tym udziału. Dlatego wśród firm, które się zgłosiły, jest na przykład ITI, czyli TVN, to jest między innymi polski komercyjny koncern telewizyjny. Państwo jako nadawca publiczny oddajecie siebie w wianie firmom komercyjnym. No to jest dla mnie niespotykane.

### **Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Panie Dyrektorze, ostatnia odpowiedź. Dobrze?

### **Dyrektor Ośrodka TVP Technologie Wiesław Łodzikowski:**

Ja bym prosił, żeby pan prezes naprawdę nie nadużywał mojej cierpliwości. Bo to jest troszkę skandaliczne, jeżeli pan sugeruje jakieś kwestie przetargowe. Proszę zauważyć, że jeżeli chodzi o podmiot, który dysponuje częstotliwością na pozycji trzynastej, w dokumentacji przetargowej nie ma wpisanego słowa „Eutelsat”, proszę tego nie nadużywać. Jeszcze raz podkreślam to do protokołu. Bo robi się to, Panie Prezesie, lekko skandaliczne. Przetarg jest przetargiem nieograniczonym. Każdy z operatorów, którzy dysponują częstotliwością, może ją wydzierżawić, może to być pan Łodzikowski, pan Kowalski, tak jak w tym przypadku firma TTcomm czy ITI, nawet dziesięć innych firm może wystartować w tym przetargu. I prosiłbym, żebyście skończyli tę dyskusję z nami polegającą na tym, że sugerujecie, że powinniśmy zrobić coś, co będzie dotyczyło zakupu częstotliwości bezpośrednio od Astry. Tego naprawdę nie będzie. Jest to przetarg nieograniczony, zgodnie z procedurami, które obowiązują w państwie polskim w trybie takim, który realizuje Urząd Zamówień Publicznych.

Przypomnę państwu, że trzy lata temu Polskie Radio zrealizowało podobne postępowanie i podobną strategię z uruchamianiem radia na wizji Programu IV, wskazując trzynastą pozycję, czego nie zakwestionował Urząd Zamówień Publicznych. I realizowało to w sposób logiczny i jednoznaczny. Dziękuję bardzo.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

### **Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Niestety na tym zamykam dyskusję.

Ja tylko mogę mieć nadzieję, że...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...że na tym najmniej ucierpią nasi rodacy za granicą i że będziemy mogli się spotkać wiosną i Telewizja Polonia w osobie pana dyrektora czy pana dyrektora Kardasa powie nam, że oglądalność jest zbliżona do tej, jaka była, i niewiele się od niej różni.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Jeszcze trzeba udzielić głosu panu Kardasowi? Dobrze.

Panie Dyrektorze, ostatnie zdanie.

### **Dyrektor TVP Polonia Łukasz Kardas:**

Zależy mi na szeroko pojętym zasięgu. Dla mnie to jest klucz i podstawa. Wierzę panu dyrektorowi Łodzikowskiemu, że zmiana nadawania z dwóch satelitów – bo w tej chwili jesteśmy i na HotBird, i na Astrze – nam nie zaszkodzi. Przedstawicielem w komisji przetargowej jest szef moich ekonomistów i powiem tak: optymalne rozwiązanie byłoby takie – a wiem to od członka komisji – żebyśmy byli nadawani w ten sam sposób, w jaki jesteśmy nadawani. Być może Krajowa Rada byłaby w stanie wygenerować dodatkowe środki abonamentowe, aby pokryć dodatkową emisję Telewizji Polonia, ale to, wydaje mi się, jest pytanie do Krajowej Rady.

### **Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo raz jeszcze.

Apeluję, aby nic złego nie stało się naszym odbiorcom polonijnym, i gorąco wierzę w to, że tak będzie.

Przechodzimy do punktu drugiego porządku obrad.

Bardzo państwu dziękuję. Jeśli panowie mają ochotę posłuchać, a wydarzenie jest niezwykle, to proszę, a jeśli obowiązki wzywają, to trudno. Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, w drugim punkcie, jak już wspominałem, będziemy rozmawiać z naszą niezwykle artystką, której twórczość muzyczna dotyczy w dużym stopniu Polonii i Polaków na świecie i związana jest, najkrócej mówiąc, z wątkiem patriotycznym dotyczącym II wojny światowej. Prywatnie – powtórzę z wielką przyjemnością – nasze korzenie sięgają tego samego regionu, ziemi kujawskiej, Włocławka; mało kto o tym wie, ale tak właśnie było.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Będę się chwalił, oczywiście.

Pani Katy Carr. Witamy bardzo serdecznie. Witamy również panów posłów, zawsze jest miło, jak na posiedzeniu komisji mamy więcej gości. Witam panią Anetę Hoffman, która będzie występować w charakterze tłumacza, ale Katy mówi dobrze po polsku.

Witamy serdecznie i prosimy, aby pani powiedziała o swoich zainteresowaniach, o tym, jak to się stało, że właśnie niedźwiedz Wojtek i lotnicy, i uciekinierzy z Auschwitz stali się bohaterami pani piosenek, które w dodatku zdobywają laury, są wysoko notowane na listach przebojów. Bardzo proszę. Witam raz jeszcze.

Gdyby mogła pani nacisnąć to zielone, to będziemy mogli nagrywać.

## Wokalistka w Zespole „Katy Carr and the Aviators” Katy Carr:

Szanowni Państwo!

Przede wszystkim pragnę podziękować za możliwość wystąpienia przed państwem. Nazywam się Katy Carr, jestem brytyjską piosenkarką z Londynu. Moja mama jest Polką i pochodzi z Bielska-Białej.

(Przewodniczący Andrzej Person: A nie z Włocławka. Ale poznała tatę we Włocławku.)

Tata tam pracował.

Chciałabym przedstawić państwu wpływ, jaki mój ostatni album „Paszport” miał na odbiorców w Polsce oraz wśród Polonii. Jednakże najpierw pozwolą państwo, że przedstawię państwu krótko moją karierę. Wydałam cztery albumy z utworami, których byłam autorem tekstów, muzyki i producentem. W 2001 r. „Screwing Lies”, w 2003 r. „Passion Play”, w 2009 r. „Coquette”. Album był nominowany w 2012 r. do nagrody The London Music Awards. W 2012 r. „Paszport” otrzymał nagrodę w kategorii najlepszy album w konkursie The 13th Independent Music Awards. Był nominowany w kategorii najlepszy album w konkursie The Songline Music Awards, a także osiągnął siedemnaste miejsce na liście przebojów w Trójce oraz czwarte miejsce w kategorii najlepszy album roku 2012 r. w gazecie „The Sunday Times”. Wszystkie utwory na tym albumie powstały na podstawie mniej znanych historii z czasów II wojny światowej.

Chciałabym teraz przybliżyć państwu moje utwory. Będę wdzięczna za otwarcie przez państwa płyty. Mam egzemplarze. Jestem bardzo dumna z tego, jak została przyjęta moja płyta „Paszport”. Jestem niezmiernie wdzięczna polskim kombatantom, którzy byli tak hojni i podzielili się ze mną historiami swojego życia. To one zainspirowały mnie do napisania tych utworów. Pierwszy utwór, jaki pragnę przedstawić, to „Kommander’s Car”. Gdy pisałam ten utwór, nie zdawałam sobie sprawy, jak bardzo wpłynie on na moją twórczość i jak zmieni moje życie, że skieruje mnie w stronę Polski i moich polskich korzeni. Ten utwór zainspirowany został ucieczką polskiego harcerza Kazika Piechowskiego z obozu koncentracyjnego w Auschwitz w 1942 r. Kazik i trzej inni więźniowie polityczni przebrani w mundury SS uciekli samochodem komendanta Rudolfa Hössa. Komponując muzykę „Kommander’s Car”, nie wiedziałam, że Kazik żyje i mieszka w Gdańsku. Gdy spotkałam się z nim po raz pierwszy, miał już dziewięćdziesiąt lat. Nasze spotkanie było o tyle utrudnione, że prawie ani słowa nie znałam po polsku, jakoś wydukałam kilka słów. Pamiętam jak dziś: „Nazywam się Katy, mieszkam w Londynie, napisałam dla ciebie piosenkę”. Musiało to okropnie brzmieć. Pan Kazik odpowiedział mi prosto: „Wszystko rozumiem”. I tak się zaczęła nasza przyjaźń, wędrowna po Polsce i po polskiej historii. Pan Kazik mówił i tłumaczył. Nie wiem, ile z tego naprawdę zrozumiałam, ale czasem emocje wystarczą i nie trzeba słów. Wyczuł moje pragnienie polskości, stał się moim wzorem, przewodnikiem i przyszywanym dziadkiem. Im więcej mówił, tym więcej zadawałam mu pytań. Zaczęłam się interesować Polską przedwojenną.

Z koleżanką Hannah Lovell nakręciłam o nim film krótkometrażowy, a w 2012 r. w siedemdziesiątą rocznicę jego ucieczki z Auschwitz ukazało się DVD z filmem „Kazik and the Kommander’s Car”. Pamiętam, że gdy usłyszał tę moją piosenkę po raz pierwszy, powiedział, że w jednej chwili myślimi znalazł się ponownie w tym piekle, jakim był obóz. Za namową pana Kazika Piechowskiego pojechałam do Muzeum Powstania Warszawskiego i tam narodziła się piosenka „Motylek” o polskich pilotach. Jest to utwór o lotnikach Polskich Sił Powietrznych, którzy walczyli u boku RAF, a w szczególności Dywizjonu 303, którzy bohatercko walczyli w bitwie o Anglię. Utwór o niedźwiedziu Wojtku powstał po wizycie w Instytucie Polskim imienia Generała Sikorskiego w Londynie. Pociąg w skansenie w Szymbarku, którym Sowieci przymusowo wywozili naszą ludność, stał się inspiracją dla piosenki „Czerwona Róża”. Pozwolę sobie zaśpiewać teraz dla państwa piosenkę „Motylek”. Gdy śpiewam ją dla dzieci, zawsze proszę, aby śpiewały razem ze mną. Zachęcam państwa do tego samego. Nie będzie głośno.

(Wykonanie piosenki) (Oklaski)

To egzemplarz...

Dziękuję bardzo.

Odkrywając polską historię, odkrywałam również polskie piosenki harcerskie, wojskowe i patriotyczne. Nawiązałam kontakt z Ośrodkiem Kultury przy Bibliotece Polskiej Piosenki w Krakowie. Czytam, pytam i kiedy tylko mogę, spotykam się szczególnie ze starszym pokoleniem, prosząc je o podzielenie się swym losami. Zadaję mnóstwo pytań i słucham świadków historii. Mój nowy album „Polonia” zostanie wydany w lutym 2015 r., w siedemdziesiątą rocznicę konferencji jałtańskiej. Album „Paszport” był moim listem miłosnym do Polski. „Polonia” jest moim listem pełnym miłości do Polonii. Był inspirowany losem polskich matematyków, którzy złamali kod Enigmy, Cichociemnych, generała Maczka i I Korpusu Polskiego, losami Poli Negri, Emilii Plater oraz radością z odkrytego przeze mnie faktu, że posiadam globalną rodzinę, która nazywa się Polonia. Mam pióro i głos i dlatego śpiewam, jaka niesprawiedliwość spotkała Polskę i Polaków, a tym samym buduję poszanowanie dla naszej ojczyzny. Moim marzeniem jest dzielić się z Polonią na całym świecie moją muzyką pełną nieznanymi fragmentami polskiej historii. We wrześniu wystąpiłam na IV Kongresie Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie. Tam spotkałam Polaków, którzy przeżyli niewolę sowiecką, oraz ich potomków. Byłam wzruszona, że mogłam poznać ich historię. Jeden z kombatantów ofiarował mi 3 pency, jakie otrzymał od żołnierza brytyjskiego w czasie bitwy o Monte Cassino. Mam je tu ze sobą, proszę je zobaczyć. Moim marzeniem jest odwiedzić rodaków na wszystkich pięciu kontynentach i wystąpić przed nimi. Chciałabym zagrać dla Polonii w Meksyku, Kazachstanie, Argentynie, Brazylii, Australii, Nowej Zelandii, Skandynawii, Niemczech, Francji, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Irlandii, Wielkiej Brytanii i w Polsce. Moim marzeniem jest stworzenie „Atlasu Polonii”, a przy każdej wizycie nagrywanie wideobloga, co pozwoli na stworzenie sieci polonijnej, ułatwi kontakt środowisk polonijnych. Moja muzyka znana jest nie tylko w środowiskach polskich, współpracowałam w ramach Refugee

Week i śpiewałam moje polskie piosenki wraz z etiopską piosenkarką. Śpiewała ona ze mną utwór „Wojtek” w South Park Centre w Londynie. Dziewięcioletnia dziewczynka z Afganistanu napisała do mnie, że słyszała na YouTube mój utwór „Mała Little Flower” oparty na losach polskiej działaczki podziemia Ireny Gut-Opdyke. Życzyła mi powodzenia. Powiedziała, że ta piosenka wzmocniła jej siły do przetrwania w ogarniętym wojną kraju. Prosiła, aby przekazać jej pozdrowienia Polakom.

Te historie są dowodem na to, że ludzie na całym świecie czują się związani z historiami z albumu „Paszport”. Wspomnienia o polskiej walce o niepodległość pokonują granice i mają bezpośredni wpływ na wielu obecnie żyjących ludzi na całym świecie. Muzyka łączy. Poza koncertami aktywnie włączam się w działalność polskich szkół sobotnich w środowiskach polonijnych, odwiedzam je i dzielę się z dziećmi historiami o losach Polaków z czasów II wojny światowej. Dzieci słuchają z zainteresowaniem, a moje teksty sprawiają, że pragną dowiedzieć się więcej o misiu Wojtku. W szkole polskiej w Enfield nauczyciel stwierdził: „Wiele staram się uczyć nasze dzieci historii Polski, ale nigdy nie reagowały tak żywo, jak po pani wizycie. Dzieci zażądały, aby szkoła zakupiła dla nich książki o misiu Wojtku, Kaziku, polskich partyzantach i żołnierzach Armii Krajowej”.

Podsumowując, korzystając z dzisiejszej możliwości, pragnę podkreślić, że jeśli chcemy, aby Polska została silna także przez kolejne pokolenia, musimy zapewniać dzieciom możliwość nauki historii Polski. Dotyczy to również szkół za granicą, ale przede wszystkim w kraju. Ludzie ginęli za Polskę, aby ich kraj stał się wolny i niezależny. Jeśli nie będziemy uczyć młodych pokoleń o tych młodych ludziach, którzy walczyli „za waszą i naszą wolność”, to wkrótce zniknie duch polskości. Nie będzie zatem Polonii. Polonia i Polska muszą istnieć. Nie mówię tutaj o nacjonalistycznym podejściu do nauki i historii, gdyż nacjonalizm jest formą faszyzmu, ale o daniu polskim dzieciom szansy na otwarcie ich serc dla bohaterów i bohaterek, którzy sprawili, że obecna Polska jest wolnym krajem. Musimy z szacunkiem odnosić się do przeszłości, aby była przed nami przyszłość. Błagam wszystkich państwa na tej sali o szansę dla młodych pokoleń w Polsce i w środowiskach polonijnych: nie pozbawiajcie dzieci w Polsce i na obczyźnie możliwości nauki o historii ich kraju. Jestem obywatelką Wielkiej Brytanii i Brytyjczycy nigdy nie pozwoliliby swym dzieciom zapomnieć historii ich państwa. Dlaczego więc Polska wycina lekcje historii o II wojnie światowej z programu nauczania? Dlaczego robi się to polskim dzieciom? Komu na tym zależy? Polska nie powinna polegać na brytyjskiej piosence, że przyjedzie do Polski i nauczy dzieci historii, o której powinny się dowiedzieć w szkole. Historia ma znaczenie. Jak mawiał papież Jan Paweł II: „Naród pozbawiony korzeni przestaje być narodem”. Jestem dumna z moich polskich korzeni, polskiej krwi we mnie płynącej i pragnę się tym dzielić. Moim marzeniem jest, aby każde dziecko w Polsce uczone było o misiu Wojtku, pilotach z Dywizjonu 303 i obywatelach polskich represjonowanych przez Stalina. Każde dziecko ze społeczności polonijnej powinno mieć możliwość, ale również obowiązek odwiedzenia ojczyzny, aby nie zostały zerwane jego związki z Polską. Polonia to

jednak istotna część Polski, szczególnie teraz. Polska jest wspaniała, Polacy wiele osiągnęli. Miał rację pan Kazik, mówiąc: „Tak, widzisz, Katy, Polacy dużo potrafią”. Mam nadzieję, że wy również wiele potraficie i będziecie walczyli o Polskę. Pozwalajcie zatem dzieciom z Polski i Polonii poznawać historię ich kraju. Cały świat może uczyć się od Polski. Nie chodzi tu jedynie o naukę języka, ale o poznanie nieustającej siły i dążenia narodu polskiego przez ponad tysiąc lat do posiadania swego państwa i utrzymanie integralności narodu.

Składam hołd i ukłony wszystkim tym, którzy z odwagą i lojalnością walczyli o wolność i niepodległość Polski. Niech żyje Polska! Niech żyje Polonia!

Dziękuję państwa za uwagę. *(Oklaski)*

Teraz piosenkę?

### Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękujemy bardzo.

Myślę, że te brawa są chyba potwierdzeniem i mojej opinii, i wszystkich, którzy z taką uwagą słuchali tych wzruszających słów. Bardzo dziękuję. Zachęcam państwa do zadawania pytań. Jeśli jeszcze jakies...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Piosenka będzie później, o misiu Wojtku, zaraz będę prosił...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Właśnie. Powiem pani też dobrą wiadomość, wczoraj dzwonił do mnie młody reżyser, który zbiera pieniądze, ma scenariusz, prawdopodobnie powstanie film fabularny o misiu Wojtku. Ja będę go przekonywał, żeby ta piosenka znalazła się w tym filmie.

*(Wokalistka w Zespole „Katy Carr and the Aviators” Katy Carr: To jest bardzo dobry pomysł.)*

Dziękuję.

O, mamy misia Wojtkę?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Na tej płycie jest to numer cztery.

*(Głos z sali: Wojtek.)*

### Wokalistka w Zespole „Katy Carr and the Aviators” Katy Carr:

Wojtek...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Nie umiem... *(wypowiedź poza mikrofonem)* ...tylko umiem... *(wypowiedź poza mikrofonem)* ...przepraszam...

Tę piosenkę zawsze śpiewam mojej publiczności i zapraszam wszystkich i państwa też do śpiewu. Jest to tylko jeden refren. Wojtek lubił pić piwo i palić papierosy, ale profesor Wojciech Narębski powiedział, że on jadł te papierosy. To jest...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ale pił piwo, tak. To jest Wojtek, to jest nasz Wojtek. Odsłoniłam pierwszy pomnik Wojtkę w Polsce, w Żaganiu.

*(Przewodniczący Andrzej Person: I w Edynburgu jest, prawda?)*

Tak, jest też w Edynburgu.  
To ja pierwsza, a potem wy, okej?  
(Wykonanie piosenki)  
I teraz wy, okej?  
(Wykonanie piosenki)  
Okej, wszyscy.

(Wykonanie piosenki)  
Wypijemy jednego, drugiego, trzeciego za zdrowie naszego niedźwiedzia pijącego, palącego, walczącego, żołnierza naszego, niedźwiedzia Wojtka.

### Przewodniczący Andrzej Person:

Brawo.  
(Oklaski)

Muszę pani powiedzieć, dziękując za ten piękny koncert, że w tej komisji jestem już prawie dziesięć lat i nie było takiego przypadku, żebym w ciągu dwóch minut dostał cztery esemesy – bo wszystko to jest transmitowane na żywo w internecie – w których gratulują, że taki wspaniały koncert urządziliśmy dzisiaj. Tak że gratulują pani przede wszystkim, nie nam. Takiego przypadku jeszcze nie było, żeby taka szybka reakcja była z całej Polski i nie tylko, nawet z Anglii przyszedł przed chwilą SMS. Tak że bardzo dziękuję. Życzę wytrwałości i gratuluję takiej wspaniałej patriotycznej postawy, której mogłoby się uczyć wielu Polaków, którzy mieszkają tutaj na stałe. Jesteśmy z pani bardzo dumni, życzymy jeszcze większych sukcesów artystycznych. Mam nadzieję, że się jeszcze kiedyś zobaczymy. Dziękuję bardzo.

(Wokalistka w Zespole „Katy Carr and the Aviators”  
Katy Carr: Dziękuję bardzo.)

(Oklaski)

Zrobimy krótką przerwę, a potem mamy jeszcze sprawozdania w trzecim punkcie.

Dziękuję.

Pięć minut przerwy.

(Przerwa w obradach)

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Czy możemy kontynuować? Proszę państwa, kontynuujemy. Żebyśmy mogli sobie...)

### Przewodniczący Andrzej Person:

Już, zaraz.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Kasiu, te zdjęcia będą potrzebne...)

Tak, zdjęcia będą potrzebne zaraz. Panią Kasię prosimy...

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Czy możemy...)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

O, pięknie, och, jak pięknie, możesz stanąć na krześle...

(Wesołość na sali)

Wszystko to w internecie można obejrzeć.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan Andrzejek też...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Pewnie... Sweet fotki...

Dziękujemy bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Wszystkiego dobrego.)

Wszystkiego dobrego. My jeszcze mamy chwilę obrad. Dziękujemy pani.

Panie przewodniczący Abgarowicz, proszę zająć miejsce.

Panią Kasię poproszę, żeby pani podziękować i odprowadzić. Tak, można? Świetnie. Pani Annie też dziękujemy za bardzo miłą obecność. Koledzy zaraz wrócą. Mamy jeszcze chwilę, ale proszę zajmować miejsca.

Wracamy do porządku obrad. W sprawach różnych będzie sprawozdanie pani senator Barbary Borys-Damięckiej z posiedzenia we Włoszech. Tak? Jeśli dobrze pamiętam, w Rzymie, II Zjazd Polonii Europejskiej.

Bardzo proszę.

Panie Senatorze Mieczysławie, prosimy o zajęcie miejsca.

Panie Abgarowicz, prosimy o zajęcie miejsca. Dziękuję. Proszę bardzo.

### Senator Barbara Borys-Damięcka:

Proszę państwa, niestety jest nas troszkę mało. Chciałabym zwrócić uwagę koleżanek i kolegów senatorów na nasze relacje z Polonią, na nasze wyjazdy itd. Mamy bardzo wiele refleksji z różnych pobytów. Ja chciałabym przede wszystkim powiedzieć kilka słów o posiedzeniu, które ostatnio miało miejsce w Rzymie między 10 a 12 października. Był to II Zjazd Polonii Europejskiej zorganizowany przez dwa stowarzyszenia, Stowarzyszenie Insieme z siedzibą w Rocca di Papa i Unię Stowarzyszeń Polsko-Włoskich z siedzibą w Padwie. Dlaczego chciałabym się wypowiedzieć na ten temat? Dlatego że otrzymywaliśmy od wielu innych stowarzyszeń... Może od kilku, od wielu to przesada. Proszę jeszcze poczekać, ja o naszych wysokich rangą urzędnikach będę mówiła i wtedy to pokażemy. Otrzymaliśmy mało pozytywne informacje o Polakach, którzy nie zrzeszają się w różnych organizacjach, ale czują więzi, mają poczucie korzeni itd., chcą działać w sprawach polskich, dla Polski i reprezentować Polaków. Otóż wiele niepoehlebnych słów padło na temat tego II Zjazdu Polonii Europejskiej, podczas gdy rzeczywistość okazała się naprawdę fascynująca i zaskakująca. Otóż proszę sobie wyobrazić, że to nie było spotkanie li tylko towarzyskie, było to spotkanie, którego głównym punktem były trzy panele bardzo istotne i ważne dla Polaków mieszkających za granicą: dziesięciolecie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, piętnastolecie przystąpienia Polski do NATO, oświata, szkolnictwo, projekty unijne, pozyskiwanie środków unijnych i sprawa edukacji, szkolnictwa oraz mass mediów w języku polskim. Teraz chciałabym, żeby pokażać zdjęcia panelistów, szczególnie chcę zwrócić uwagę na panel poświęcony piętnastolecu przystąpienia Polski do NATO. Prelegentami byli stojący w środku komandor Sojuszniczego Dowództwa Sił Połączonych NATO w Neapolu, pan komandor Marek Marszałek, oraz pan pułkownik Andrzej Ostrowski, który jest doradcą naukowym Akademii Obrony NATO w Rzymie, najwyżsi stopniami w sensie rangi wojskowej. Można iść dalej, przelecieć do wystąpienia. Mieli znakomite wystąpienie na temat tego,

po co wstąpiliśmy do NATO, jakie korzyści z tego mamy, czym zajmuje się NATO – to są organizatorki – jaki jest udział Polski w różnego rodzaju misjach itd. To był bardzo poważny, niesamowicie ciekawy wykład. Tam za chwileczkę – dalej, Kasiu – pokażą się... O, to właśnie jest pan komandor, który prowadzi swój wykład. Proszę zwrócić uwagę na tytuły jego wystąpienia. Możesz te tytuły, Kasiu, pokazywać dalej. Wszyscy tego wysłuchali z wielkim zainteresowaniem.

Kolejne wystąpienie dotyczyło pozyskiwania środków unijnych przez organizacje i Polaków zamieszkałych za granicą. Przyjechała osoba z Polski, która jest wyspecjalizowana w tego typu szkoleniach i która wytłumaczyła, jak przystępować do składania wniosków, na co Polacy za granicą mogą składać wnioski, żeby nie byli uzależnieni od pozarządowych organizacji w Polsce i poprzez MSZ starali się o różnego rodzaju środki finansowe na swoją działalność. Bo jest bardzo duża pula środków unijnych i bardzo duża możliwość korzystania z nich. Niektóre organizacje, małe organizacje polonijne już z takich środków korzystają, w ogóle nie występują do MSZ o nasze, że tak powiem, polskich podatników pieniądze, tylko wykorzystują środki unijne. Ten panel cieszył się olbrzymim powodzeniem, było bardzo dużo pytań, był instruktażowo pokazany przykład na pewne zadanie dla organizacji, jak to wypełniać itd. Pani, która to prowadziła, miała bardzo dużo cierpliwości i dobrej inicjatywy w rozmowach z każdym.

Jeżeli chodzi o media, to ja miałam wystąpienie na temat mediów polskojęzycznych i współpracy mediów polskojęzycznych w różnych krajach we współpracy z Polską. Oczywiście przekonywałam zgromadzonych, że Telewizja Polonia jest otwarta na korespondentów, którzy chcieliby wysyłać materiały filmowe, zdjęcia, informacje o różnych ważnych wydarzeniach, żeby móc to prezentować. Ale co było najważniejsze dla tego spotkania, co było najważniejsze, jeśli chodzi o tę konferencję? Przyjechali ludzie, zarówno organizacje polonijne, jak i ludzie niezrzeszeni z różnych stron Europy. Mianowicie byli przedstawiciele Austrii, Belgii, Francji, Holandii, Niemiec, Polski, Szwecji oraz różnych zakątków Włoch. W każdym panelu uczestniczyło od stu dwudziestu do dwustu osób. W sumie, jak podsumowali organizatorzy ostatniego dnia, w konferencji rozłożonej na różne panele wzięło udział do trzystu pięćdziesięciu osób, które przyjechały z własnej, nieprzymuszonej woli. Część to były nieduże organizacje, ale z Rzymu przyjechało dwieście osób, które były zainteresowane właśnie takim szkoleniem, takimi panelami i informacjami w trzech podstawowych ważnych tematach. Bo ta konferencja odbywała się pod Rzymem. Były oczywiście dwa wieczory integracyjne, podczas których przedłużało się kontakty, rozmowy, spotkania itd...

*(Przewodniczący Andrzej Person: Do rana?)*  
Proszę?

*(Przewodniczący Andrzej Person: Do rana? Nie?)*

Niektórzy podobno do rana, tak. Co jest najważniejsze w tej konferencji – nie wiem, czy warto tym się chwalić, czy nie – to to, że uczestnicy nie wystąpili do Ministerstwa Spraw Zagranicznych o dofinansowanie, tylko wszyscy, którzy przyjechali, składkowo uczestniczyli we wszystkich kosztach. Czyli było to sfinansowane przez osoby,

które chciały wziąć w tym udział. W ramach tego została zorganizowana wycieczka, w której uczestniczyli wszyscy, łącznie z ludźmi z Rzymu, co jest ciekawe. Była to wycieczka do Państwa Watykańskiego z przewodnikiem w języku polskim, podczas której otwarto dla zwiedzających miejsca i pomieszczenia, do których nie docierają wycieczki ogólnie przyjeżdżające. Zwiedzanie trwało sześć godzin, to było jedno przedpołudnie, zaczęło się o wpół do ósmej rano. Po południu w sali konferencyjnej odbył się panel. Dlaczego ja o tym mówię z takim poruszeniem i wzruszeniem pod adresem Polonii? W zeszłym roku odbył się pierwszy zjazd i niektóre organizacje polonijne stawiały zarzuty, że Polonia się zjechała i za pieniądze polskiego podatnika piła, jadła, bawiła się i nie było z tego żadnego pożytku. Otóż to jest nieprawda, bo pierwszy zjazd również był organizowany za pieniądze własne, miał dwa panele, które były poświęcone różnym tematom. Podczas ostatniego zjazdu odbyły się trzy panele dotyczące, tak jak powiedziałam, Unii, naszego dwudziestopięcioletnia niepodległości, edukacji, mediów polskojęzycznych, NATO.

Przekonanie, że tylko organizacje, w których są stali prezesi itd., są w stanie cokolwiek zorganizować, jest mitem. Ja po prostu ten mit obalam i muszę powiedzieć, że takiego entuzjazmu w zainteresowaniu Polską, sprawami polskimi, naszej państwowości... Przypominam, że w panelu edukacyjnym wystąpiły trzy dyrektorki różnych szkół z Irlandii, Niemiec i Włoch, które mówiły o sposobie zdobywania środków na nauczanie, na książki, na nawiązywanie kontaktów z Ministerstwem Edukacji Narodowej, które bardziej się otworzyło na Polaków za granicą i na edukację. Jeżeli chodzi o pochodzenie zawodowe osób, które przyjechały, to byli ludzie, którzy uprawiają różne zawody, od osób, które wykonują bardzo proste zawody, powiedziałabym, robotnicze, przez osoby, które mają agencje reklamowe albo pracują w agencjach reklamowych, są inżynierami, lekarzami, prowadzą internetowe stacje telewizyjne polonijne, po lekarzy czy historyków. Z Wielkiej Brytanii przyjechało dwóch historyków zainteresowanych tym, co się dzieje i co się będzie działo. Uważam, że naszym obowiązkiem i zadaniem jako Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą jest również wspieranie – i nie mówię tu o pieniądzach, broń Boże – i popieranie różnych inicjatyw różnych Polaków, którzy mają dużo dobrej woli i potrafią świetnie nawiązywać kontakty z władzami, miejscowości w kraju zamieszkania. W tym spotkaniu uczestniczył burmistrz miasteczka, w którym to się odbywało, i był bardzo zainteresowany tym, co się dzieje. Przyjechał też przedstawiciel Watykanu, wiedząc o tym, że taka konferencja się odbywa. Dziękuję.

### **Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję.

Ja bardzo krótko powiem o wydarzeniu, które miało miejsce w piątek 17 października, w miejscu bliskim sercu pani Katy, w Londynie. Chodzi o siedemdziesiątą piątą rocznicę powstania Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie, instytucji niezwykle zasłużonej dla Polski, dla nauki polskiej. Dzisiaj ma pewne kłopoty finansowe, ale jest pełen



energii i myślę, że dobrze się stało, że przedstawiciel naszej komisji tam był, bo wydarzenie było rzeczywiście wielkiej rangi. Przypominano historię wielu osób, które nie mogły studiować w Polsce, które w ogóle nie mogły mieszkać w Polsce, a dzięki temu uniwersytetowi skończyły studia. Myślę, że Polska powinna bardziej wspierać PUNO, obecnie sytuacja jest bardzo trudna. Pamiętamy współpracę Uniwersytetu Jagiellońskiego sprzed dwóch lat, niestety ona nie jest kontynuowana z różnych powodów. To już jest szerszy temat. Powiem tylko, że było wiele wspaniałych postaci, było bardzo wiele ciekawych referatów, doktoraty honorowe, między innymi pani profesor Moskalowa otrzymała doktorat honoris causa i powiedziała: „Gdyby nie to, że na sali są osoby, które już nie rozumieją tego słowa, tobym powiedziała, dziękując, że wzruszyłam się jak siennik”. Bardzo mi się to podobało, bo słowo „siennik” już jest dzisiaj nieznane. Pokolenia pana senatora i moje, pana przewodniczącego też, dokładnie pamięta, co to był siennik. Jednym słowem, wspaniała uroczystość w Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym na Hammersmith, wszyscy dobrze znają. Katy też oczywiście w POSK była wiele razy. Jest około sześciuset studentów. Możemy być pełni podziwu dla tych, którzy pojechali tam do pracy, a mimo to jeszcze chodzą na zajęcia na ten uniwersytet. Generalnie kondycja finansowa jest bardzo trudna, bez pomocy z kraju... Wiele pomocy otrzymują od Polonii ze świata, ze Szwajcarii, z Francji, ale powinno się pamiętać, że jest takie miejsce jak PUNO, które przez wiele lat było, myślę, centrum intelektualnym Polonii. Dziękuję bardzo. Na tym byśmy zakończyli dzisiejsze posiedzenie. Raz jeszcze wszystkim dziękuję. Przypominamy o...

A, jeszcze pan senator. Żeby nie zapomnieć, przypominam, że czwartego – tak, Pani Anito? – mamy bardzo ciekawą konferencję o Bibliotece Polskiej w Paryżu, tutaj, w sali nr 217, a piątego wystawę w czasie obrad Senatu o naszej słynnej Bibliotece Polskiej w Paryżu.

Pan senator Gil na koniec.

### **Senator Mieczysław Gil:**

Ja tylko poinformuję, że uczestniczyłem w spotkaniu Polonii bułgarskiej i przedstawię krótką pisemną relację, może nie tak bardzo szczegółową. Była to niezwykle interesująca konferencja, niezwykle interesujące spotkanie z bardzo aktywnym udziałem ambasady polskiej i środowisk... Jest to szczególna Polonia, która tworzyła się z trochę innych przyczyn niż gdziekolwiek indziej. Bardzo ważną sprawą jest, iż kultywują polskość, do tej polskości lgną, że użyję tego określenia, i że pewne wnioski się nasuwają także dla nas, ażeby z Polski jednak tam też szła trochę skuteczniejsza pomoc dla nich. Nie jakaś chodzi o pomoc finansową, organizacyjną, o pewne ułatwienia, ale może przy jakiejś innej okazji panu przewodniczącemu i państwu przedstawię w paru punktach sprawy, które tam istotne.

### **Przewodniczący Andrzej Person:**

Bardzo dziękuję.

Jeszcze raz dziękuję pani Katy za piękny koncert, a państwu za udział w posiedzeniu. Widzimy się jutro rano na posiedzeniu Senatu.

Dziękuję bardzo.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 44)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii